

№ 67

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgoda i pracą!

KALENDARZYK

5 N Teofila Euzeb.  
6 P Wiktora Wiktoryna  
7 W Tomasza z Akwinu  
8 S Bł. Wincent Kadł.  
9 C Franciszki Rzym.  
10 P 7 40 Męczenników  
11 S Konstancya W.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990.  
Miesięcznie " 550.  
za roznośzenie  
50 mk. miesięcznie  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1 00  
Miesięcznie " 400  
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie  
Konto Poczto. Kasy  
Oszczędności 60.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28,

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda 8 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

## Wyptywający topielec.

### Gabinet parlamentarny?

Warszawa, 7. 3 (wł) — Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia konwentu sdnjorów, na których zastanawiano się nad sposobami załatwienia przesielenia gabinetowego celem załatwienia natychmiastowej sprawy wileńskiej. — Wobec tego, że wszystkie inne koncepcje tych i owych przywódców klubów upadły, dziś (tj. we wtorek, dnia 7 bm. Przyp. red.) godz. 12-iej w południe ma się odbyć trzecie posiedzenie konwentu sdnjorów celem naradzenia się nad powołaniem rządu parlamentarnego, opartego na większości sejmowej.

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw mają się w tej sprawie od godz. 12—ej w południe porozumieć ze swoimi klubami. 8

### Ponikowski wypływa.

WARSZAWA 7 (wł) Przez cały dzisiejszy dzień toczyły się narady klubów w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego Rozbiły się one o oświadczenie N.P.R., która zgadza się na przystąpienie do gabinetu koalicyjnego tylko pod pewnymi warunkami, a mianowicie: 1) jeżeli będą udzielone zapomogi bezrobotnym, 2) będzie utrzymana w całej rozciągłości ustawa o 8-mio godzinnym dniu pracy i 3) o kasach chorych. Inne stronnictwa nie chciały się

na to jednakże zgodzić.

Na posiedzeniu konwentu sdnjorów o 3 pp. stwierdzono wytworzoną sytuację, wobec czego marszałek zaproponował, aby, jeżeli nie można utworzyć gabinetu koalicyjnego, utworzono przynajmniej gabinet większości. Przywódca wielu klubów (jak Zw. L. Nar., P. Str. Lud., Kl. Pracy Konst.) zostali u marszałka i odbyli z nim dłuższą naradę w tej sprawie Doszli jednak do przekonania, że i takiego gabinetu nie uda się utworzyć.

O godz. 7 wieczorem omawiano u konwencie sdnjorów potrzebę utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. Wymieniano nazwisko p. Plucińskiego (komisarza Rzeczyposp. w Gdańsku) i szereg innych osób. Później jednakże wypłynęło znowu nazwisko p. Ponikowskiego, za którym oświadczyła się większość stronnictw 247 głosów Skulski (Zj. Lud.) i Rosset (Klub Mieszczą) oświadczyli, że ich stronnictwa zgadzają się na tą kandydaturę, o ile zostanie szybko załatwiona sprawa wileńska.

Z tą decyzją konwentu udał się marszałek do p. Ponikowskiego, który na razie nie przyjął misji, zastrzegając sobie postanowienie do jutra. Jutro rano ma być zwołany konwent i zależnie od odpowiedzi p. Ponikowskiego marszałek uda się do Naczelnika Państwa lub nie. (S) (7)

## Stosunek rubla do marki.

RELACJA 216 : 100

Sprawa spłat przedwojennych zobowiązań rublowych doznała nowego zaognienia wskutek znanych ostatnich orzeczeń sądowych. Za ognienie to jest tem niebezpiecznym, że tak skarbowa adminstr. państwowa, jak i pewne poważne sfery gospodarcze sprzeciwiają się wszelkim zmianom ustawowej dawnej

relacji 216 : 100, ustalonej przed dwoma laty. Sprawą tą zajmowała się również i Państwowa Rada finansowa na pierwszym swem posiedzeniu i stwierdziła, że ze względu na pewność stosunków pieniężnych i gospodarczych państwo nie powinno czynić żadnych zmian w podanej powyżej ustalonej już ustawowo relacji przerachowania.

## Z Koalicji i z Niemiec

BERLIN, 7. 3. (wł) W sferach politycznych zapewniają, iż kryzys polityczny w Anglii został zażegnany i Lloyd George, dzięki namowom swoich przyjaciół nadal pozostaje na stanowisku premiera.

BERLIN, 7. 3. (wł) Ostatecznie rządy zainteresowane zgodziły się, iż konferencja w Genewie odbędzie się 10 kwietnia. Włochy również zgodziły się na ten termin.

BERLIN, 7. 3. (wł) Krasin podczas swego pobytu w Berlinie zawarł umowy handlowe o dostawy różnych towarów do Rosji. Między innymi zamówienia otrzymały A.E.G. (tow. elektr.), wiele fabryk grupy Stinesa oraz Krupp w Essen.

BERLIN, 7. 3. (wł) „Börsen Kurier“ donosi, iż premier litewski Galwanuskas rozwiązał sejm wileński i zarządził nowe wybory.

### Zwłoka w rokowaniach

GENEWA, 7.3. (wł.) Wobec nagłej choroby prezydenta p. Calondera rokowania górnośląskie uległy kilkudniowej zwłoce. (O)

GENEWA, 7.3. (wł.) Delegacja niemiecka na rokowaniach wystąpiła z dziwną propozycją aby w niemieckiej części G. Śląska zamiast języka polskiego w szkołach przyjęto język „was ser — polski“, właściwie polsko-niemiecki żargon, nadużywany przez tamtejsze pospólstwo. Propozycja delegacji niemieckiej wywołała duże oburzenie w kołach polaków górnośląskich. (O)

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Celowa robota polityków federalist.

(wp) Pewne sfery w Warszawie rozsiewają celowo pogłoski, jakoby rządy państw sprzymierzonych krzywo patrzyły na wcielenie Wileńszczyzny. Jeśli nawet byłoby to prawda, co bardzo wątpliwe, to nie widzimy powodu, dla którego Polska miała zdawać sprawę sojusznikom ze wszystkich swoich czynności, jak nieletnie dziecko ojcu. Chyba sprawa Wilna nie jest kwestją europejską, lecz wyłącznie sprawą wewnętrzną Polski, skoro wilnianie chcą należeć do Polski i dali temu wyraz w plebiscycie i w uchwale swego sejmu.

Sądzymy, że przymierze z drugim państwem nie znaczy to samo, co tłumaczenie się z każdego kroku. Polska nie powstała z „laski“ ententy, lecz tylko przy jej pomocy. Niech o tem nie zapomina politycy federalistyczni. (S)

### Układ handlowy z Rosją

(wp) Dnia 6 b.m. odbyła się konferencja przedstawicieli rządu polskiego z rosyjską delegacją o traktat handlowy.

Ze strony Polski występuje tu p. Strasburger, ze strony Rosji — p. Szumskij. Pierwsze plenarne posiedzenie komisji odbędzie się dzisiaj.

### O dodatkową opłatę.

Dn. 2 b. m. został odwołany odjazd kurierów dyplomatycznych rosyjskiego poselstwa do Moskwy z powodu zażądania przez ministerium spraw zagranicznych dodatkowej opłaty za przejazd kolejowy na tej podstawie, że rząd moskiewski pobiera opłatę dodatkową za przejazd kurierów polskich. Poselstwo sowieckie odmówiło uiszczenia dopłaty, objaśniając, że dodatkowa opłata w Moskwie pobierana jest za miejsca sypialne od wszystkich, nie zaś specjalnie od kurierów polskich. W rezultacie nie wyjechali z Warszawy kurjerzy, ani sowieccy, ani polscy, ponieważ tym ostatnim rząd sowiecki odmówił wystawienia wizy. (9)

### Nominacja.

Ks. dr. Ermenevildo Pellegrinetti, audytor Nuncjatury Warszawskiej, otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. (O)

### Czwórporozumienie.

W Londynie niezwykle zainteresowanie wywołują narady małej ententy w Belgradzie. O ile Polska zdecyduje się przystąpić do M. Ententy, to takie czwórporozumienie stanie się poważnym czynnikiem w Środkowej Europie z terytorjum od morza Czarnego i Adrjatyku aż po Bałtyk i z ludnością zgórą 60 milionów. (O)

## Rzady magnificencji.

Rektor uniwersytetu, magnificencja, książe czystej i niezawisłej nauki, był na całym świecie szanowany, jako jednostka wykształcona i względnie bezstronna, był bardzo ceniony.

Do Sejmów i parlamentów otwierało mu drzwi bez wyborów jego stanowisko, a młodzież, szukająca nauki w wyższych zakładach, zwykle nie tylko szanowała ale kochała swego zwierzchnika otoczonego nimbem czci światła naukowego i społeczeństwa.

Kiedy przed sześciu miesiącami zachwiał się gabinet Witosa, do współzawodnictwa z Korfantym wystąpił p. Ponikowski. Już wtedy „Rozwój” pisał, że kandydatura Ponikowskiego powinna ustąpić kandydaturze wytrawnego polityka Korfanteo, skoro jednak Ludowcy z Witosem na czele lewicy i N.P.R. ulekli się jak djabeł święconej wody—Korfantego, sądziliśmy, że ten nowy premier magnificencja polskiej politechniki warszawskiej, ujawni ster rządów, przynajmniej będzie człowiekiem uczciwym politycznie i pójdzie ręką w rękę z narodem.

Tymczasem ową magnificencja w kwestji najważniejszej dla Polski, w kwestji na wskroś polskiej, kwestji ważnej a do szpiku kości naszej okazał się człowiekiem nierozumiejącym społeczeństwa, nie rozumiejącym doniosłości zadania przeciwko któremu walczył, ściągając na siebie bardzo ciężkie i słuszne zarzuty narodu.

Prawda, że magnificencja obecny na politechnice nie jest czystej wody uczonym, że już przed powołaniem go do wykładowstwa prowadził intratne przedsiębiorstwo i to musiało wpłynąć na psychozę magnificencji, bo każdy nawet nie kupiec rozumie, że w przedsiębiorstwach wszystko idzie „krakowskim targiem”.

I magnificencja targował się z posłami wileńskimi a kiedy prawie, że przychodziło

do zgody, żal mu było ustąpić procentów, więc rychło cofał słowo, aby znów targi szły, aby klienta nie wypuścić z rąk.

Co główniejsze, magnificencja podał się do dymisji, a jeszcze próbował, czy coś się wytargować nie da, tworząc gmatwaninę wydarzeń, chociaż wiedział dokładnie, że na niego ani posłowie wileńscy ani Sejm, ani naród zgodzić się nie mogą.

Głosowanie w Ziemi Wileńskiej było wynikiem wyraźnej uchwały Sejmu Rzplitej, który oddając sprawę na rokowania brukselskie i przewidując ich rozbięcie się, oświadczył w uchwale opracowanej przez Komisję Spraw Zagranicznych dnia 11-go marca 1921, a przyjętej przez pełny Sejm dn. 15-go kwietnia 1921

„Rzeczpospolita Polska, w oczekiwaniu urzędowego ustalenia woli ludności miejscowej... uważa za nienaruszone swoje prawa do Ziemi Wileńskiej oparte na wielokrotnie wyrażonym pragnieniu olbrzymiej większości ludności tej ziemi pozostania w nierozdzielnej łączności z Polską... W razie niemożliwości osiągnięcia zgodnego porozumienia z Litwą będzie Rzeczpospolita Polska zmuszona dotrzymać swych zobowiązań względem ludności Ziemi Wileńskiej i dać jej możność swobodnego określenia swojej woli co do losów tej ziemi”.

To zobowiązanie Sejmu z przed roku powtórzył p. Naczelnik Państwa trzy i pół miesiąca temu w inny nieco sposób w mowie wygłoszonej w Lidzie dnia 20-go listopada 1921

„Raz wypowiedzianej woli ludności gotów jestem i będę w razie potrzeby bronił siłą oręża”.

Więc na tej kanwie wydarzeń i poręczeń Sejmu, rządu i Naczelnika państwa, jakże wygląda upór magnificencji?

Wiece w Warszawie, duży odłam prasy polskiej, manifestacje w kościele św. Aleksandra, Teatrze i Alejach Ujazdowskich na cześć

przybyłych gości, jeszcze nic nie wywołały rumieńca na twarzy pana premiera... Jego to nie nie obchodzi, jemu wstyd zawrócić z drogi, którą sobie obrał.

Jest też i pewien odłam prasy, który, jak by współczuje magnificencją i rozsiewa nikczemne insynuacje i fałszywe.

Inspirowana agencja A.W. przyniosła depeszę tej treści:

„Paryż. Stanowisko zajęte przez rząd polski w sprawie wileńskiej spotkało się z uznaniem paryskich kół politycznych, które uważają, że kryzys, rządowy winien być jak najrychlej zlikwidowany. Giełda paryska zareagowała na wiadomość z Warszawy zniżką marki polskiej”

Te depesze są szelmoskie i robione umyślnie. Jakże koła polityczne, gdzie i komu mówiono to jest i będzie do grobu tajemnicą. Również jak tajemnicą zostanie ile ta marka na giełdzie paryskiej spadła?

Może to nie w Paryżu ten spadek notowano, ale za żelazną bramą w Warszawie lub na Piotrkowskiej w Łodzi, na tak zwanej czarnej, a nie paryskiej giełdzie.

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy fakt zbratania się Niemców z żydami w Sejmie, to otrzymamy cały obraz zakulisowej roboty, do której rękę swoją przykładali były rząd Ponikowskiego. Teraz nie pozostaje nic jak wyłonić z Sejmu bodaj gabinet na 24 godziny czynny, któryby te sprawę załatwił jak najspieszniej. Trzeba położyć tamę temu niebawemu skandalowi, jaki wyrządził Polsce gabinet Ponikowskiego, boć zaprawdę tego rodzaju nikczemności względem swojej ojczyzny nie popełnił jeszcze żaden na świecie rząd i wątpię, aby Ponikowski i konsorcjum znalazło kiedykolwiek naśladowców.

Spodziewamy się, że sprawa ta odbije się i dalszym echem w politechnice warszawskiej do której już więcej podobny magnificencja nie powróci, ani jako rektor, ani nauczyciel.

R.R.

## Korespondencje ze Lwowa

Zapusty. — Teatr miejski. — Odczyty. — Ludowcy. — Nowe pisma).

Drugie tegoroczne zapusty dobiegały do końca. Bawiono się siarczyście i z przedwojennym zgoła temperamentem. Sale kasyna miejskiego i oficerskiego wypełniały się co wieczora tłumem wytwornych toalet, na których przemysłni, bo aż z Warszawy do hotelu George'a przybyły Herse niewątpliwie dobry myślał robić interes. Pito, jedzono, maskowano się interesująco, a piękne panie po dzielnie przetkniętej nocy znajdowały jeszcze tyle sił, by ofiarne w lokalach publicznych wyciągać białe rączki po datki dla repatriantów.

Dyrektor tutejszych teatrów p. Czarnowski zaaplikował publiczności dwie premjery: dramat pt. „Hieroglify”, którego autorem jest jakowyś miejscowy urzędnik i farsę pt. „Kłopoty p. Złotopolskiego”, dzieło p. Henryka Zbierzchowskiego. Skutek był taki, że „Hieroglify” znikły po paru dniach z afisza.

Luty obfitował też w odczyty interesujące wygłaszane przez pierwszorzędnych prelegentów. Z pośród nich wymienić należy Dr. i A. aczyńskiego, który mówił w Tow. ekonomicznym o reformie rolnej, Dr. L. Caro, który w kilku odczytach poruszał doniosłe sprawy finansowe i gospodarcze. Dr. J. Makarewicz, który zgłosił świetną, niezwykle głęboko nieta pre

lekcyj na temat „Warstwy wykształcone, a budowa państwa”, wreszcie Dr. J. Bartoszewicz, który w „Czytelnicy akademickiej” mówił o Polsce w obecnym układzie międzynarodowym. Prelekcji p. Bartoszewicza, służyła się z szczególne zainteresowaniem, przekonując się o niezwyklej wprost harmoniji poglądów na niewątpliwie zawiłe i trudne problemy naszej polityki narodowej i państwowej u ludzi, którzy w różnych środowiskach przebywają i pracują.

Niestety nie można nazwać polityką ani narodową ani państwową roboty Polskiego, Stronnictwa Ludowego, ujawnionej na odbytym tu niedawno wiecu osadników ze Wsch. Małopolski. Do osadnictwa przywiązuje społeczeństwo małopolskie duże nadzieje i znaczenie.

Brak opieki rządu z jednej strony, a może w większym jeszcze stopniu lekkomyślność i niezaradność samych osadników sprawiła, iż wielu z nich znajduje się dzisiaj w trudnym położeniu materialnym, co wywołało wśród nich dużo gorczy.

Gorczy osadników trudno się jednak dziwić, dziwić się jednak trzeba inicjatorom wiecu lwowskiego, Piastowcom, iż gorczy tę postanowili wyzyskać dla swoich partyjnych, wyborczych, demagogicznych celów. Zamiast rady uczciwej, pouczenia fachowego i rzetelnej troski obywatelskiej — spotkali się osadnicy z najpospolitszą demagogią klasową, oszczerstwami wybitnych ludowców, ciskaniami na inteligencję, duchowieństwo, ziemiaństwo, endeków, ba! nawet na rodzony ich Urząd Ziemiański. Podjudzeni bez miary osadnicy licytowali się następnie p. Brylam w hataśliwej nagance na wszystko i

wszystkich a jeden z nich nawet zalecał towa rzyszom ostrzyć „kosi na sztorc” i zapewniał że zebrany nie obca jest historia Bastylli. Tych ostatnich zapewnień wysłuchało się już o dużem zaniepokojeniu.

„Wpłynął” tu również p. Rataj, który ma wątpliwość, czy wobec „niezafatwienia sprawy” Wsch. Małopolski będzie można przeprowadzić w niej wybory. Dla p. Rataja widocznie nie istnieje Traktat ryski, przyznający Polsce bez strzeżeń Wsch. Małopolskę, a podpisany przez jego najbliższego kolegę politycznego p. Dabskiego. Zapomniał też p. Rataj, że w r. 1919 odbyły się wybory uzupełniające we Lwowie i że mandatów posła Adama i Hausnera, wybranych wówczas, ani p. Rataj ani nikt wogóle dotąd nie miał odwagi i ochoty kwestjonować. Żo p. Liebermann pragnie koniecznie w Genewie mówić o Wsch. Małopolsce, że prowokuje zagranicę do retyfikacji „sprawy” Wsch. Małopolski na zjeździe genueńskim — trudno się dziwić. P. Liebermann jest przecież żydem i socjalistą. Trzeba jednak stwierdzić, że P. P. S. uspokoiła się (przynajmniej na razie w zapędach autonomicznych. Widocznie stanowisko lwowskich socjalistów przyprowadziło centralę warszawską do porządku.

Z nowości prasowo-politycznych zaznaczyć wypada pojawienie się „Czasopisma akademickiego” pierwszego powojennego pisma młodzieży nacjonalistycznej we Lwowie.

Partja ukraińska w miejsce zawieszony „Hromadzkij Dumki” zaczęła wydawać „Ukraiński Wistnik”. (9)



# NAROD A RZĄD.

Wczoraj w południe ludność Warszawy, wciąż zaniepokojona o los Wileńszczyzny, której posłowie od dni paru przebywają w stolicy bezskutecznie, kołacząc do serca Macierzy, tłumnie zebrała się na ul. Karowej w sali Tow. higienicznego.

Napiętym patriotycznym obywateli był tak olbrzymi, że sala Tow. higienicznego zaledwie część tylko mogła pomieścić, reszta pozostała na schodach i na ulicy.

Kilka tysięcy osób z przed gmachu musiało wrócić do domów.

W sali zebranie zagał poseł St. Głabiński, podnosząc patriotyzm Wilna, które jeszcze przed paru laty pierwsze dało gorący odzew na słynną majową uchwałę wiedeńskiego Koła polskiego (burza oklasków). Wszystkie państwa na całym świecie dążą do jednoczenia swych ziem tak samo Anglia ze Szkocją, Francja z Bretonią, Alzacja i Lotaryngją, Włochy, Stany Zjednoczone i t. d. i t. d. jednej tylko Polski rząd dla jakichś urojonych mrzonek belweder-sko-federalistycznych odpycha garnące się do nas Wilno (Okrzyki: Hańbal Precz z Belwederem! Precz ze zdrajcami!).

Następny mówca poseł wileński Zwierzyński mówił o instynktownym, głęboko w duszę wrosłym patriotyzmie Wileńszczyzny, która posiadając 80 proc. analfabetów, tak niezłomie wyraża swą wolę należenia do Polski. Akt Sejmowy wileńskiego to nie zasługa posłów, to jest wola ludu, który w czasie uchwalania

racji przez cały dzień zgromadzony w liczbie kilkunastu tysięcy wyczekiwał przed Sejmem na wynik głosowania.

Podczas tego przemówienia mową bezustannie zagłuszały entuzjastyczne wiwaty.

Następnie przemawiali posłowie Sadowski, ks. Kulesza, ks. Lutostawski i Tarnawski, który zamykając zebranie wyraził to głębokie szczęście, jakie napęła serce powstańca 63 roku, że Bóg dał mu dożyć chwili deklaracji sejmowej wileńskiego.

Do zebranych na schodach przemówił pierwszy red. Wierczak.

Poseł Mierzejewski zreferował historię sprawy Wilna ostatnich dni; p. Głabiński wyjaśnił znaczenie zjednoczenia Wileńszczyzny. Poseł Seyda poinformował o sytuacji ostatniej chwili; poseł Zwierzyński wyraził wolę ludu Wileńszczyzny, który nie chce słyszeć o żadnych zastrzeżeniach w przynależności do Polski.

Wien zamknął red. Wierczak, wskazując na doniosłe znaczenie kresów dla państwa i wzywając do składania ofiar na Ligę obrony ziemi Wileńskiej, poczem zebrani z entuzjazmem przyjęli deklarację, streszczającą się w następujących słowach:

„Ludność, zebrana na wiecu, wyraża cześć hołd postom ziemi Wileńskiej i oświadcza, że policja stoi po ich stronie, popierając w zupełności ich słuszne żądania.“ (3)

3) Prosimy naszych posłów ze Zw. ludowo-narod., aby w dalszym ciągu z całą stanowczością przeciwstawiali się wszelkim machinacjom w tym względzie. (8)

## Wileńscy robotnicy.

Dnia 5 marca odbył się w Wilnie wiec manifestacyjny, na którym powzięto uchwałę tej treści:

„Zebrani dn. 5 marca członkowie Ligi robotniczej w Wilnie, zaniepokojeni do głębi wiadomościami z Warszawy, wyrażając swoją solidarność z delegatami zespołu stronnictw narodowych, żądają bezwarunkowo wcielenia ziemi Wileńskiej do Polski, protestując przeciwko wszelkiej autonomii.

Niech żyje jednolita Rzeczpospolita!

ziemi wileńskiej nie umiał myśleć i czuć po polsku.

Czy tylko ten raz jeden? Niech osądzi to we własnym sumieniu. (2)

## Pos. Skulski zjadł własne dziecko.

Niedzielnym „Kurier Warszawski“ doniósł w artykule wstępnym, iż p. Skulski zjadł własne dziecko. Antropofagia jest zjawiskiem nieznanym w Polsce, to też w pierwszej chwili wiadomość ta wywołała powszechne niedowierzanie w mieście, okazało się jednak, że była prawdziwa. Cnłopiec, zjedzony przez p. Skulskiego — jak pisze w „Rzeczypospolitej“ p. Perzyński — był wątlm sześciomiesięcznym dzieckiem, któremu na chrzcie świętym nadano imię Gabinet, ponieważ przyszedł na świat w dniu Błogosławionego Gabinetu czyli dziesięciu męczenników belweder-skich. Dzięki natychmiastowej operacji, jaką wykonał lekarz Pogoto wia, udało się wydobyc dziecko z żołądka p. Skulskiego, jednakże tak pogryzione, że wszelkie zabiegi około utrzymania go przy życiu spełzły na niczem. Rodzina, chcąc konając dziecko ratować, zawiozła je do Belwederu w nadziei, że tam spłynie na nie cudowna łaska ale i to nie pomogło. Dziecko zmarło w Świątyni Belweder-skiej. (6)

## Odjazd Sejmu wileńskiego

Warszawa, 7 | 3. (wł) Wobec uchwały Prezydium Sejmu Wileńskiego, wszyscy posłowie Sejmu wileńskiego, nie należący do delegacji, która pozostała w Warszawie aż do czasu utworzenia nowego rządu i załatwienia sprawy wileńskiej, odjechali wczoraj do Wilna. 8

## Z ostatniej chwili

### POLSKA I JAPONJA.

Przyjechali do Warszawy: kapitan marynarki wojennej japońskiej p. Jonai Mitsumasa i kapitan armii japońskiej p. Moeda Minoru. P. Moeda pozostał w Warszawie i wogóle w Polsce przez czas dłuższy, zaś p. Yonai, jako reprezentant morskiego sztabu generalnego japońskiego ma za zadanie obznajomienie się na miejscu ze stanem obecnym naszej żeglugi, i również z zamierzeniami rządu i społeczeństwa polskiego w tej kwestji na przyszłość, wobec oczekiwanego ustalenia bezpośredniej komunikacji morskiej pomiędzy Japonją a Polską (via Yokohama — San Francisco — Newcastle — Gdańsk) przez Lloyd japoński „Nippon Yusen Kwaisha“. (1)

### WALKA Z DROŻYZNĄ.

Ministerstwo kolei komunikuje: Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej zmiany cen na artykuły żywnościowe Ministerstwo Kolei Żelaznych wprowadza od dnia 10 b. m. do dnia 15 kwietnia r. b. 20% obniżkę taryfową dla przewozu, w przesyłkach zwyczajnych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kasz, mąka, masła, mięsa świeżego, smalcu, słoniny, sadła i łojów jadalnych, wreszcie śledzi i kapusty kwaszonej. Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozów wewnątrz państwa.

Ministerstwo Kolei Żelaznych żywi nadzieję, że wskazane zarządzenia nie pociągną za sobą strat dla skarbu państwa, ale przeciwnie wpłyną istotnie na obniżenie cen artykułów żywnościowych. (6)

### POWRÓT KARD. KAKOWSKIEGO.

Z Rzymu otrzymujemy wiadomość, że Jego Eminencja kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski, wyjeżdża d. 7 marca wieczorem. Przyjazd do Warszawy spodziewany jest dn. 10 marca wieczorem. Na audjencji u Ojca św. kardynał Kakowski był 11 lutego. Druga audjencja ma mieć miejsce dzisiaj. (8)

### EGIPT WYZWAŁA SIĘ.

Lloyd George złożył w londyńskiej Izbie Gmin ważną deklarację imieniem rządu, dotyczącą Egiptu a zawierającą następujące postanowienia:

1) W. Brytania znosi protektorat nad Egiptem, uznaje prawo tego kraju do tworzenia instytucji narodowych; 2) stan oblężenia będzie zawieszony; 3) rząd egipski za decyduje w następujących kwestiach: o zabezpieczeniu linii łącznikowych między Anglią a Egiptem, o obronie Egiptu przeciwko atakom obcych państw, o zabezpieczeniu zagranicznych interesów i mniejszości narodowych, wreszcie o kwestji Sudanu.

Rząd brytyjski gotów jest zawrzeć z Egiptem układ na tej podstawie, skoro tylko nastąpi czy się sposobność. Godzi się na utworzenie egipskiego ministerjum spraw zagranicznych, oraz służby dyplomatycznej i konsularnej, na powołanie parlamentu, który miałby prawo kontrolowania odpowiedzialnego przed nim gabinetu i podjął prace ustawodawcze. (2)

### Z TEATRU.

Dziś dla Zrzeszeń rob. i inteligen. „Zemsta“ Al. hr. Fredry, W czwartek premiera: amerykańska kom. „Potasz i Perlmutter“

## Pierwsza delegacja.

W Sejmie zjawiała się dziś delegacja z Mławy, która wręczyła Marszałkowi Trąpczyńskiemu i prezesowi Zw. lud. narod. p. Głabińskiemu następujące uchwały:

1) Z inicjatywy Koła Zw. ludowo-narodowego, zebrani na wiecu w Mławie dnia 5 marca, w liczbie 2 tys. osób, protestują i piętnują zachowanie się gabinetu Ponikowskiego, który do spółki z Belwederem orzeszkadza złańnię się Ziemi wileńskiej z Polską bez zastrzeżeń.

1) Wyrażają podziękę i cześć niezłomnej stanowczości delegatów Ziemi wileńskiej, którzy odmówili podpisów na akcie przedłożonym im przez rząd, a niezgodnym z wolą ludności wileńskiej.

## Postępek polaka!

Ze sfer kolejowych „Gazeta Warszawska“ otrzymuje uwagi następujące:

Ze zdziwieniem stwierdzali kolejarze i licznie zebrana publiczność na dworcu kolejowym z okazji powitania przybywających do stolicy Polski posłów ziemi wileńskiej, brak wszelkiego przygotowania na dworcu, brak tak ładnych zwykle dekoracji.

Prosta gościnność, niekrepowana względami wyższej polityki i wskazaniemi masońsko-żydowskiemi, nakazywała przyjąć drogich gości z całą otwartością, gorącym sercem. Spełnili to zebrani na dworcu delegaci Sejmu, miasta, narodowych klubów politycznych i stowarzyszeń. Witali kolejarze z orkiestrą na czele.

Nie możemy jednak nie wyrazić zdumienia, że p. minister kolei Eberhardt osobiście zabronił dekorowania dworca i rozkazał zdjąć już zrobione dekoracje. Zupełnie jak za carskiej Rosji. Pan minister Eberhardt wstępuje w ślady Protopopnych i Downarowicza, z którego to polecenia zapewne milicja obcoodziła domy i nakazywała nie dekorowania ich.

Staje się na drodze nie tylko woli narodu, depcze się prawo swobodnego wypowiedzenia uczuć. Szeroki ogół kolejarzy narodowo myślących zapamięta to p. ministerowi Eberhardtowi, że w chwili zjednoczenia z Polską

s. t. p.

**Antoni Sledziński**

zastępca notariusza

opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dnia 6 marca r. b., przeżywszy lat 47.  
Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Nowo-Ceglarnianej pod № 51 na stary cmentarz katolicki nastąpi w środę, dnia 8 marca r. b. o godzinie 5 po południu.  
Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych strokana

688K1]

Rodzina.

**S. p. Ludomir Grendyszyński.**

Przedwczoraj o godz. 2 pp. zmarł nagle w Warszawie w mieszkaniu swym przy ul. Wiejskiej 18 s. p. Ludomir Grendyszyński, dziennikarz, polityk, ekonomista i działacz społeczny, a ostatnio jeden z organizatorów naszej państwowości, jako pierwszy kierownik wydziału do spraw personalno-urzędniczych przy Prezydium Rady ministrów i w końcu jako dyrektor państwowego urzędu ubezpieczeń.

Ludomir Grendyszyński urodził się w r. 1859, kształcił się w gimnazjum plockim i na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego. W latach 1886—1890 był sekretarzem redakcji „Kraju”, w r. 1893 był redaktorem „Niw”, potem „Kurjera Niedzielnego”, następnie został współzałożycielem i współredaktorem „Kurjera Polskiego”, nie przestając być korespondentem „Kraju”. W tym okresie brał czynny udział w życiu politycznym jako jeden z wybitniejszych przedstawicieli odłamu ugodowego, nazwanego następnie Stronnictwem polityki realnej.

W dobie okupacji niemieckiej Grendyszyński był członkiem Tymczasowej Rady Stanu.

Przeszedłszy na stanowisko dyrektora Urzędu ubezpieczeń, nie długo je piastował wskutek złego stanu zdrowia i przeszedł do emerytury w grudniu r. ub. (5)

**S. p. Julian Hofman.**

Dn. 5 b. m. o godz. 7-ej rano zmarł jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych na prowincji, inż. Julian Hofman. S. p. Hofman był prezesem zarządu powiatowego Związku Ludowo-Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskim. Śmierć zastała go na posterunku, na którym pracował od szeregu lat z niezłomną energią i wytrwałością. Zgon jego okrywa żałobą liczne koła współkolegów pracy oraz robotników Zagłębia, wśród których cieszył się wyjątkowym poważaniem. W kołach fachowych s. p. Hofman był wysoko ceniony jako wybitny na siła w zakresie przemysłu górniczego. (1)

**KRONIKA****— Z towarzystwa Tatrzańskiego.**

W niedzielę d. 12 marca o godz. 4.30 (o 5-ej w II terminie) odbędzie się doroczne Zwyczajne walne zgromadzenie członków w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Zawadzka 11 I piętro. (3)

**— Licytacje.**

(p) Jak nam wiadomo związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego, wystawiły nowe żądania, a mianowicie związek klasowy 60 proc. podwyżki, do płac zasadniczych, związek zawodowy „Praca” — 30 proc., a chrześcijańskiej demokracji 40 proc.

Na odbytej pierwszej wspólnej konferencji, fabrykanci odrzucili, żądania związków, motywując to tym iż konjunktura tylko trochę się poprawiła w przemyśle bawełnianym — czas

kowym, żadnej poprawy niema i stan pozostaje nadal ten sam co przed miesiącem.

Delegaci związków jednak twierdzą, iż przemysł stale się ożywia, zaś towary znacznie zdrożały, a co najważniejsze, że artykuły pierwszej potrzeby znacznie wzrosły w cenie.

Fabrykanci po krótkiej naradzie zgodzili się na podwyżkę regulacyjną, do kategorii zarobku, a mianowicie do stawki ze stycznia 1920 r. która w cenniku wynosiła mk. 18 proponowali 1/2 proc. podwyżki, zaś do najwyższej stawki wynoszącej 47 mk. — 10 proc. podwyżki.

Na następnej konferencji delegaci oświadczyli, że zmieniają formę podwyżki, a mianowicie na mnożnik 30 tj.: że wszystkie stawki drukowane w cenniku ze stycznia 1920 r. pomnożyły by się o 30.

Po dłuższej dyskusji fabrykanci poszli na dalsze ustępstwa i proponowali do stawek wynoszących 16 mk. — 2%, a do stawki 47 mk. 20%.

Ponieważ delegaci robotników nadal utrzymywali swe żądania konferencja żadnych (rezultatów) nie dała. (3)

**— U kolejarzy**

(k) W lokalu własnym łódzkiego koła Z. K. odbyło się zebranie pracowników kolejowych pod przewodnictwem Józefa Pawłowskiego.

Członek zarządu p. Kamejsza zreferował sprawę umundurowania poczem powzięto rezolucję następującą:

Żądamy przez wzgląd na nasze małe pobory nie wystarczające na najskromniejsze wyżywienie, wydania wszystkim pracownikom kolejowym od kategorii 15 ej do 17-ej włącznie gotowego ubrania wraz z butami bezpłatnie. Wydawanie ubrań miało się odbyć od każdego nowego roku, za rok zaś bieżący wydawać obecnie. W związku z wrastającą drożyzną, powzięto następującą rezolucję w sprawie uposażeń pracowników kolejowych.

Żądamy jak najszybszego uregulowania w sposób sprawiedliwy w naszych poborów według 12 stopni płac, a nie według 15-tu jak to jest dotychczas. Zaś do czasu przeprowadzenia tej regulacji wyłączenia co miesiąc do obecnych poborów 50% dodatku. Nadto żądamy aby przy regulacji poborów były zniesione wszystkie pasy drożyzniane, które to pasy przy obecnym wolnym handlu i równości cen, mają racji bytu.

W sprawie pragmatyki służbowej powzięto następujące rezolucje:

Domagamy się rychłego wprowadzenia jednolitej pragmatyki służbowej dla wszystkich pracowników kolejowych, uzgodnionej z przedstawicielami związku. Pragmatyki nie uzgodnionej ze związkiem nie uznaje się.

Następnie w sprawie kasy pogrzebowej przyjęto ustawę, według której członek kasy wpłaca jednorazowo wpisowe w kwocie mk. 100 oraz jako udział 1000 mk. i miesięczną składkę w wysokości 150 mk.

Z kasy otrzymuje się na pogrzeb dziecka do lat 10-ciu 20,000 mk. do lat 16 tu 30,000 mk. zaś za członka kasy wypłaca się 50,000.

Pieniądze te będą wypłacone w ciągu 24 godzin po zawiadomieniu o zgonie. (9)

**— Pracownicy handlowi i biurowi.**

(b) Dnia 5-go marca odbył się dalszy

ciąg walnego zebrania członków związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (ul. Kościuszki 21). Po zatwierdzeniu sprawozdania cyfrowego, przystąpiono do od dawna już dyskutowanej w łonie związku sprawy połączenia ze związkiem zaw. prac. w przem. i handlu (Sienkiewicza 28)

Zarząd przedstawił cały przebieg pertraktacji, lecz wniosków żadnych nie zgłosił, pozostawiając walnemu zebraniu decyzję aprobaty stanowiska zarządu, zajętego na konferencjach.

Wywiązała się namiętna dyskusja, w czasie której wysłuchano również przedstawicieli związku zaw. prac. w przem. i handlu.

Walne zebranie wyraziło swą solidarność z rezolucją i stanowiskiem zarządu stwierdzającym, iż przez wysuwanie kwestii językowej, jako zasadniczej, zw. uniemożliwia połączenie, oraz że najodpowiedniejszą formą zjednoczenia ruchu zawodowego jest zlikwidowanie odrębnych nacjonalistycznych organizacji i masowe przystąpienie do związku (Kościuszki 21). Jednocześnie walne zebranie poleciło nowoobranemu zarządowi, nawiązanie kontaktu z tworzącymi się centralami związków pracowniczych w Warszawie, celem ew. przystąpienia do ogólnej całej proletariatu handlowy obejmującej, centrali.

Dokonano wyborów i załatwił on gospodarcze sprawy. (3)

**— W koło Macieju.**

(p) Onegdaj w sali O.K.Z.Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym p. Kałużyński zdał sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji z fabrykantami. Mówca wskazywał na to że fabrykanci nie zgadzają się na żądania wystawione przez robotników.

Po dłuższej ożywionej dyskusji postanowiono rozpocząć bezwzględny strajk w razie gdyby żądania robotników nie zostały przyjęte.

Również zebrani zaprotestowali przeciwko zniesieniu w więzieniach łódzkich przechadzki więźniów na podwórzach więziennych. (Co to bolszewickie żądanie ma wspólnego z akcją ekonomiczną robotników łódzkich, to już zupełnie niewiadomo. Przep. red.)

**— Zjazd starostów.**

(p) W dniu 15 b.m. odbędzie się w sali obrad województwa łódzkiego, zjazd starostów tutejszego województwa.

**— Strajk techników.**

(p) Wczoraj w południe odbyła się w magistracie konferencja w sprawie zatargu ze związkiem techników polskich. Z ramienia techników byli pp. inż. Gross, i inż. Dyljon. Po dłuższych debatach zebrani doszli do porozumienia i zatarg został załagodzony. Jutro technicy przystępują do pracy.

**— RównoKowel.**

Ministerstwo Kolei Żelaznych komunikuje, że ruch kolejowy pomiędzy Kowlem i Równem, czasowo skierowany przez Sarny, został wznowiony.

**— Restauracja szpitala.**

(p) Szpital Poznański wnet zostanie częściowo uruchomiony. Obecnie staw Poznańskiego napelnia rozzerwoary wodą czerpaną z browaru Anstadta, gdzie rury i moter zostały zniszczone z powodu mrozów. Przy remoncie pracuje 50 robotników, i koszt wynoszą blisko 50 milionów mk. (5)

**— Tanie kuchnie.**

Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi otwiera tanie kuchnie dla niezamożnej inteligencji. Wydawane będą obiady (z 2 dań) z produktami amerykańskimi, ofiarowanych przez Amerykański Wydział Ratunkowy.

Dienny posiłek wynosić będzie średnio 280 gramów następujących produktów: maki, fasoli, ryżu, mleka skondensowanego, cukru, kakao, tłuszczu, ryby konserwowej.

Pierwszeństwo w otrzymywaniu obiadów mają repatrianci z Rosji.

Zgłoszenia na obiady przyjmuje Wydział Opieki Społecznej (ul. Moniuszki 10) który zastępujący na korzystanie z obiadów (po sprawdzeniu stanu materialnego) wydawać będzie odpowiednio legitymacje obiadowe. (5)



## Nieszczęśliwa miłość Carusa

Komu zawdzięcza karierę śpiewacza. „Skandaliczne następstwa.

Długoletni impresario Carusa, Emil Ledner, wydał interesujące pamiętniki, odnoszące się do kariery i kolei życiowych słynnego śpiewaka. Ledner stwierdza, że Caruso nigdy nie brał regularnych lekcji śpiewu. Kiedy liczył lat 20, w życie jego weszła kobieta, która stworzyła właściwe fundamenty dla jego kariery artystycznej. Ada Giachetti była drugorzędną śpiewaczką, ale doskonałą nauczycielką. Jej wskazówkom zawdzięcza Caruso, iż z chórzysty przedzierzgnął się w doskonałego śpiewaka. Giachetti postarała mu się o jego pierwsze engagement jako tenora solisty.

Ada Giachetti. Szczęście i nieszczęście Carusa. Mała, okrągłutka, nadmiernie otyła włośzka. Owocem stosunków miłosnych, utrzymywanych w latach 1897 do 1907 byli czterej sławni chłopcy, z których dwaj żyją.

W 1908 roku idyllę miłosną przecięła nagle katastrofa, która doprowadziła w końcu do skandalicznego procesu. Caruso zostawił Adę i dzieci, udając się na tournée artystyczne do Ameryki. Po powrocie dowiedział się, że Giachetti w czasie jego nieobecności zawiązała stosunek miłosny ze swoim siostrzeńcem, nazwiskiem Romani.

Artysta rozstał się z kochanką w sposób brutalny. Giachetti jeździła przez kilka miesięcy z wędrowną włoską trupą operową, a następnie udała się do Ameryki, aby odnaleźć bawiacego wówczas w Nowym Jorku Carusa. Chciała się z nim pojednać, ale celu swego nie osiągnęła. Pomiędzy śpiewakiem, a jego byłą kochanką i nauczycielką zarazem rozgrywały się dzikie, brutalne sceny. Giachetti chcąc się zemścić obwiniała publicznie Carusa w „Corriere della Serra“ o szereg czynów niehonorowych, jako to: przejmowanie listów, przekupywanie agentów, a przede wszystkim o kradzież jej klejnotów. Caruso w odpowiedzi wytoczył proces o potwarz. Proces ten, rozgrywający się w listopadzie 1912 roku był jedną z największych ówczesnych towarzyskich sensacji i ostatecznie zakończył się zupełną rehabilitacją Carusa. Giachetti za potwarz skazana została na rok więzienia i 1000 lirów kary.

Ada Giachetti zniknęła z widnokręgu życiowego Carusa, ale nie prędko zdołał ją usunąć ze swoich myśli i wspomnień. Dnie, w których wystawiano „Pajaców“ lub „Cyganerię“,

były dla samego Carusa i jego otoczenia meką. Po spektaklu każdej z tych oper Caruso dostawał spazmatycznego ataku płaczu. W Nedzie widział żywą, w Mimi umarłą Adę Giachetti. Ostatecznie doszło do tego, że „Pajace“ na przeciąg całego roku musiano usunąć z repertuaru. Czas, który leczy wszystkie rany, zbliżył miłosne rany Carusa, przynajmniej pozornie. Wstąpił w związki małżeńskie, w których czuł się ponoć szczęśliwym, jednak o zdradzie Ady Giachetti nie mógł zapomnieć przez wiele, wiele lat. Prawdopodobnie nie zapomniał nigdy. (O)

## Walka chłopca z wilkiem,

Niejednokrotnie donosiliśmy podczas trwania tegorocznych, bardzo silnych mrozów — o najściu na poszczególne wsie całych stad zgłodniałych wilków, które nierzadko rzucały się nawet na ludzi. O jednym z takich wypadków, który niepozbawiony jest momentów wstrząsających, donoszą z powiatu tarnowskiego w Małopolsce. —

Oto 19-letni chłopak Jan Bogacz wybrał się ze wsi Pawezowa do sąsiedniej wsi Zaczarnia — położonej po drugiej stronie sosnowego lasu, rozdzielającego obie te wioski.

Kiedy Bogacz znalazł się w lesku — nagle z za drzewą wyszedł wilk, który zobaczywszy idącego zatrzymał się na krótką chwilę, i począł się przygotowywać do natarcia. Na chłopcu, który już śmierci zaglądał w oczy, podczas służby w wojsku, ścierpła skóra i włosy się dębem najeżyły. Krzyknął przeraźliwie a równocześnie instynktownie ścisnął trzymany w ręku, grubą kij akacjowy.

W momencie tym przypomniał sobie opowiadanie, że na Syberji zabijają ludzie wilki harapami.

Wtem zniemacka podskoczył ku niemu wilk — chłopak nie widząc innej rady, podniósł kij w górę i zadał bestji silny cios w głowę. Wilk nieogłuszony odskoczył na moment w tył, gotując się do powtórzonego natarcia. Podchwyciwszy chwilę, w której zwierzę natarł powtórnie — chłopiec instynktownie uskoczył w bok, zadając nowe ciosy bestji.

Cios ten zadecydował o wyniku walki. Różjuszony wilk pokusił się jeszcze raz o zwycięstwo, jednakże wysilek jego był daremny. Zwierzę zahaczył pazurami lewej nogi o kurtkę chłopaka, którą mu rozdarł i zdrapał mu skórę na prawej ręce.

Chłopak uskoczywszy jeszcze raz, widząc, że zwierzę zachwiało się na nogach, począł z zapamiętaniem tłuc po łbie wilka. Niebawem bestja wyczerpawszy swe siły runęła całkiem cielskiem na ziemię, a jednocześnie z paszczy wydobył się okropny charakter. Chłopak wyszedł z walki zwycięsko. Nazałutrz mieszkańcy wsi podziwiali zwycięzcę.

## Ludzie na drzewach

W głębi półwyspu Małańskiego istnieje szereg, mający około pięć tysięcy członków, którzy mieszkają na drzewach, w chatkach zbudowanych na wysokości od 8 do 20 stóp od ziemi. Szczep ten jest zwany Sakaj. Sakajowie są stałymi mieszkańcami wspomnianego półwyspu. Są oni ludźmi małymi, nie bardzo ciemnymi, z brzydkimi twarzami, lecz dobrze sfornowani i ruchliwi. Nie posiadają oni jeszcze nowoczesnej broni, lecz używają rurek, z których wydychają strzałki. Mogą oni je w ten sposób rzucać na odległość około 60 stóp bez chybienia celu. W ten sposób też mogą upolować sobie poddostatkiem mniejszej zwierzyny.

W swych chatkach zbudowanych na drzewach Sakajowie są prawie niewidzialni dla myśliwych i badaczy, co przybyszą zwiedzać tę dziką okolicę. Niektórzy członkowie tego szczepu zamiechali już swego życia na drzewach w lasach i przenieśli się do chat, zbudowanych na ziemi. — Reszta z nich prawdopodobnie jednak jeszcze długi czas będzie trwała przy swych starych zwyczajach. (1)

## Proboszcz bohater.

W małej wiosce włoskiej, w pobliżu Ankony, nastąpiło, wskutek gwałtownej burzy, krótkie spięcie pomiędzy drutami telefonicznymi, a przewodnikiem siły elektrycznej o wielkim napięciu, grożące pożarem całej wiosce.

Chwila była straszna. Z miejsca połączenia drutów tryskały ogromne snopy isker i płomienie, liżące już ściany domów. Nadbiegli na to widowisko zandarmi i ludność miejscowa przyglądali mu się bezradnie. Proboszcz jednak miejscowy, widząc niebezpieczeństwo nie zawahał się ani chwili. Rzucił się ku miejscu, w którym spięły się druty i gwałtownym uderzeniem z rozpędu rozłączył je, ale sam padł trupem na miejscu. (2)

OSKAR WILDE.

## MODELOWY MILJONER

3) Głos uznania.

— Na Boga, co mówisz, Alanie?! — zawołał Hugon.

— To, co słyszysz — odparł spokojnie Trevor. — Staruszek, którego widziałeś u mnie w pracowni, to baron Hausberg. Jest on wielkim moim przyjacielem, skupuje wszystkie moje obrazy, popiera mnie, jak może, a rzed miesiącem zamówił sobie u mnie swój portret w przebraniu żebraka. Que voulez-vous? La fantaisie d'un millionnaire. Trzeba przyznać, że wspaniale wygląda w tych swoich łachmanach, a raczej w moich łachmanach, przywiozłem je bowiem z Hiszpanji.

— Baron Hausberg! — zawołał Hugon. — Ależ na Boga! I ja, idjota, dałem mu suwerena!... i upadł złamany na fotele.

— Dalesz mu suwerena! — zatrzęsł się malarz od śmiechu. — Nigdy już więcej nie zobaczysz tych pieniędzy. Son affaire c'est l'argent des autres.

— Powinien byłeś mnie uprzedzić, Alanie — rzekł Hugon z wyrzutem — i nie robić ze mnie błazna.

— Mój drogi — bronił się Trevor — nie

mogło mi wpaść na myśl, że rozdajesz jałmużny w taki nieopatrzny sposób. Zrozumiałbym prędzej, że przyjdzie ci ochota pocałować ładną, młodą modelkę, ale dawać suwerena staremu, brzydkiemu dziadowi — nie, to paradne! — Zresztą, faktem jest, że nie kazałem nikogo przyjmować, a kiedy przyszedłeś, nie wiedziałem, czy Hausberg życzy sobie, aby wyjawić jego nazwisko. Nie był w odpowiednim stroju, jak ci wiadomo.

— Za jakiego osła musi mnie mieć! — zawołał Hugon.

— Wcale nie. Był w doskonałym humorze po twojem odejściu; uśmiechał się wciąż do samego siebie i pocierał z zadowolaniem stare, pomarszczone ręce. Nie rozumiałem, dlaczego tak ciekawie wypytuje się o ciebie; teraz rozumiem wszystko. Pewnie zachowa tego suwerena na twój rachunek, będzie ci wypłacał procent co pół roku, i będzie miał świetną historyjkę do opowiadania po obiedzie.

— Stanowczo, nieuleczalny ze mnie głupiec — jęknął Hugon. — No, niema co, trzeba iść spać. Proszę cię tylko, Allanie, nie opowiadaj nikomu o moim blamażu. Nie śmiałbym spojrzeć ludziom w oczy.

— Głupi jesteś! Wszakżeż to najlepsze świadectwo twoich uczuć filantropijnych. Nie uciekaj. Wypal jeszcze jednego papierosa i opowiadaj mi o Laurze, ile chcesz.

Pomimo tej kuszącej zachęty, nie dał

się Hugon zatrzymać i poszedł do domu ogromnie zmartwiony, pozostawiając malarkę, śmiejącą się do rozpuku.

Następnego dnia siedział przy śniadaniu, kiedy służący przyniósł mu bilet wizytowy z napisem: — „Gustaw Naudin, w imieniu p. barona Hausberga“.

— Pewnie przychodzi żądać satysfakcji — pomyślał i kazał poprosić gościa do pokoju.

Po chwili wszedł starszy, siwy pan w złotych okularach, i zapytał z cudzoziemskim, nieco akcentem: — Czy mam przyjemność mówić z p. Erskinem?

Hugon skłonił się potakująco.

— Przychodzę w imieniu p. barona Hausberga — dodał przybyły... — p. baron...

— Proszę zapewnić p. barona, że niezmiernie mi jest przykro — wyjąkał Hugon.

— Pan baron — dokończył stary pan z uśmiechem — polecił mi wręczyć ten list. — mówiąc to, podał Hugonowi zapieczetowaną kopertę. Nosila ona na zewnętrznej stronie napis: „Ślubny prezent dla Hugona Erskina i Laury Merton od starego żebraka“.

Wewnątrz był czek na 10 tysięcy funtów.

Na ślubie młodej pary był Alan Trevor z drużbą, a baron wygłosił toast podczas uczy weselnej.

— Miljonowi modele — powiedział Alan — są wielką rzadkością, ale, na Jowiszę stokroć większą, jeszcze modelowi milionerzy.

KONIEC

# PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE.

## Rozwój polskiego przemysłu

Przyszłość łódzkiego przemysłu, tak samo jak przyszłość przemysłu polskiego, już w najbliższych dniach wkroczy na drogi kolosalnego rozwoju.

Zwłaszcza przemysł włókienniczy rozwinać się powinien szybko, zapotrzebowanie bowiem ze wszech stron napływa olbrzymie.

Na granicy Ukrainy, po za Zbruczem, w okolicach Łucka potworzyły się olbrzymie faktorie, które zajmują się handlem legalnym i njelegalnym z sąsiednimi handlarzami.

Na Węgrzech brak zupełnie towarów lokciowych, a zwłaszcza bielizny, tak się uczuć daje, że wywieziono już z Łodzi pewien transport manufaktury, ale ten okazał się kroplą w morzu, długoletnia bowiem wojna ogromne spustoszenie wywarła w zasobach bieliznianych.

Prawda, że poważną konkurencję nasze fabryki posiadają w wyrobach czeskich, niemieckich i austriackich, ale wysoki stan waluty w tamtych krajach przynajmniej narazie umożliwia zbyt naszych towarów, byleby fabrykanci nie byli zbyt wymagający i nie szubowali swoich wyrobów.

Nie mniej huty szklane mają przed sobą kolosalne zamówienia.

Węgry potrzebują miesięcznie około 3 milionów flaszek miesięcznie do wód mineralnych. Szkło to dawniej dostarczane było tam z Czech! Dziś jednak Węgry są zagniewani na Czechy, a przytem i wysoki stan waluty czeskiej odgrywa tu znaczną rolę, dosyć że obciążenie te łatwo mogą być zagarnięte przez nasze huty szklane za pośrednictwem warszawskiej polsko-węgierskiej agencji handlowej.

Wogóle we wszystkich gałęziach naszego przemysłu panuje dosyć ożywiony ruch ku pracy, ale zaznaczyć musimy, że brak nam jeszcze całego szeregu fabryk, które jak najspieszniej powinny powstać w naszym kraju, żeby wyrugować z Polski obcy przemysł. Zwrot ten może nastąpić tylko przy mądrej polityce rządu, któryby ułatwił takim fabrykantom należyty rozwój, przez zmniejszenie, albo zupełne zniesienie ceł ochronnych od niezbędnych ku temu maszyn i ulgi podatkowe w pewnym okresie rozwoju.

Dział wełniany w Łodzi rusza się nieco słabiej, pochodzi to ztąd, że o surowiec trudniej, a strzyżenie owiec odbędzie się dopiero z wiosną.

Co się tyczy przemysłu żelaznego, to ten pracowałby o wiele lepiej, gdyby huty żelazne miały pod dostatkiem rudy. Tymczasem ruda nasza krajowa jest mało procentowa. Rudy górnośląskie nie wystarczają na pokrycie śląskiego hutnictwa i dla tego na Odrze pobudowano port dokad ze Szwecji na gabarach zwożono rudę żelazną wysoko procentową.

Obecnie z powodu nieregulowania stosunków handlowych z Niemcami i nie rozstrzygnięcia sprawy śląskiej z rudy tej ani sosnowieckie, ani częstochowskie huty korzystać nie mogą. W każdym razie huty te mogłyby pracować intensywniej, gdyby posiadały żelazo.

W państwach o wysokim kursie waluty dzieją się bardzo charakterystyczne rzeczy. Przemysł zamiera, nie mogą konkutować z tanim przemysłem niemieckim, przytem brak kapitałów wytwarza bezrobocie.

W Szwecji na przykład ze 134 pieców hutniczych, czynnych jest obecnie 20. Wskutek zastój w przemyśle, nastąpił też i zastój w żegludze. Statki towarzystw szwedzkich wykupują Niemcy.

Wiele firm szwedzkich bankrutuje, ba nawet fabryki z obowiem obniżyły swoje wyroby o 17 do 20 procentów. Jeżeli tu i owdzie zastój w przemyśle uczuć się daje, naturalnie z wyjątkiem Niemiec, gdzie wszystkie fabryki pracują całą siłą pary, dostarczając nawet Ameryce swoich wyrobów, bo te są tam daleko droższe, musimy słów parę powiedzieć jeszcze o produkcji rolniczej.

## Handel ze Wschodem.

= Wobec rozciągnięcia ustawy o obrocie towarowym z dn. 15 lipca 1921 r. na tereny województw wschodnich Ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z Ministerjum skarbu oraz przemysłu i handlu zniosła dotychczasowe ograniczenia w sprawie obrotu towarowego na granicy wschodniej.

Jak się dowiadujemy w dziedzinie obrotu towarowego obowiązują następujące zasady:

Handel na granicy wschodniej może być prowadzony bez żadnych ograniczeń w ramach ustawy z dn. 15 lipca 1921 r. przez firmy handlowe, posiadające patent I kategor. ew. wykupujące karty przemysłowe na handel hartowy.

Dla uzyskania prawa do prowadzenia handlu na granicy wschodniej firmy te winny jednak zarejestrować się w pogranicznych starostwach.

Obroty handlowe mogą się dokonywać na punktach przejściowych uruchomionych na granicy wschodniej.

Dostęp do granicy wschodniej, wywóz i przywóz towarów dowolony jest na zasadzie specjalnych przepustek, wydawanych przez starostwa pograniczne. Przepustki te, zaopatrzone w fotografie reprezentantów firm, podlegają specjalnym opłatom: Za przepustki stałe uprawniające do wielokrotnego przekraczania granicy, ważne na dni 10, pobierana jest opłata 15,000 marek p. Za jednorazowe 5000 marek.

Osoby, chcące uzyskać przepustkę, winny przedłożyć w starostwie upoważnienie firmy, w której mieniu działają.

Brak chleba i ziarna, odczuwać się daje w całej Europie i ztąd niesłychana drożyzna, a nawet jak w Rosji Sowieckiej—głód.

Tymczasem są kraje, gdzie zboże i towary kolonialne wprost niszczeją w portach. Do takich krajów należy Argentyna, która przez żywa ciężkie przesilenie. Powstało to z tych przyczyn, że Argentyna w roku 1920 nie udzieliła kredytu Anglii, Francji i Włochom na 200 milionów pestów, stąd powstał bojkot towarów argentyńskich zainscenizowany przez Anglię. Owe, gnijące w portach argentyńskich mięso, sierść, skóry, futra, surowiec i zboże przydałyby się Polsce, mogłaby je otrzypać, gdyby posiadała odpowiednią flotę i rząd zdecydowany, który nie uważałby, że obraza jednego z aliantów, stanowi zarazem i obrazę konieczną dla drugiego alianta.

Ale nasz rząd jest czuły na to, jak ów chłop gdy jego szwagra uderzono w twarz, to on ujął się za policzek i plakał, że mu zęby wybito.

Wszędy moda rządzi.

R.R.

## Ille otrzymała Łódź surowców

Do Łodzi przywieziono w pierwszych 6 miesiącach 1921 r. 18,514,940 kilogramów bawełny i 6,586,900 kg. wełny; w drugim połowie tego roku 21,590,435 kg. bawełny, a 6,399,317 kg. wełny. Razem więc przemysł włókienniczy łódzki otrzymał surowców 5,060 wagonów wełny i bawełny. Cyfry te odnoszą się tylko do łódzkich fabryk; sąsiednie miejscowości nie są wliczone.

## Wystawa węgierskiej sztuki.

= Przybył do Warszawy doktor J. Błaszur upoważniony przez węgierskie Ministerstwo Kultury do przeprowadzenia w Warszawie pertraktacji celem otwarcia tu wystawy węgierskich dzieł sztuki. (2)

## Przemysł szklany.

= Firmy węgierskie, głównie źródła wody gozrkiej, wody siarczanej i winnice zwróciły się za pośrednictwem Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej do szeregu hut szklanych z prośbą o oferty na butelki.

Zapotrzebowanie węgierskie na szkło polskie jest ogromne, możnaby je określić na około 3 milionów butelek miesięcznie. Prócz tego nieokreślona ilość szkła innego. Dotychczas dostawcami szkła na Węgry byli przeważnie Czesi, dzisiaj z powodu wysokiego kursu waluty czeskiej może nasz przemysł szklany korzystnie konkutować. (5)

Starosta może odmówić wydania przepustki, o ile ma do tego dostateczne powody. Stronie zainteresowanej przysługuje wówczas w tym wypadku prawo żądania odmowy na piśmie i regres w terminie dwutygodniowym od dnia wydania odmowy do odnośnego województwa. Decyzja wojewody jest ostateczna.

Przepustki upoważniają jedynie do krótkotrwałego pobytu w pasie pogranicznym. Przepisy wykonawcze do zarządzenia ministerjum wydadzą wojewodowie nadgraniczni, w zależności od miejscowych warunków i potrzeb handlu. W wypadkach zbyt wielkiej odległości starostwa od punktów przejściowych starostowie obowiązani są upoważnić do wydawania przepustek kierowników punktów przejściowych lub funkcjonującego tam urzędnika. Przepisy wykonawcze, wydane przez wojewodów są ostateczne.

Jak widzimy zatem ze strony Ministerjum spraw wewnętrznych są już zapoczątkowane usiłowania usunięcia wszelkich przeszkód dla handlu z Rosją przez nadanie przepisom odnośnym jaknajwiększej elastyczności i uzgodnienie ich z wymaganiami życia praktycznego. Starostowie bowiem i wojewodowie mają nie tylko prawo, ale nawet obowiązek rozwiązywania wszelkich nastroczających się kwestii praktycznych.

Dlatego też przypuszczać należy, że w czasie niedługim wkroczymy na drogę normalnego współżycia ze swymi najbliższymi sąsiadami. (3)

## Stosunki w Rosji sow.

= W Moskwie podniesiono taryfę tramwajową za jeden przejazd do 16,000 rb. sowieckich. Funt białego chleba kosztuje 120,000 rb. sow. Kurs dorożki 250,000 rb. sow.

Kurs marki polskiej 350 rb. za markę. (3)

## 700 lokomotyw.

= Niemcy sprzedali do Rosji 700 lokomotyw, z których do dnia 1 stycznia już dostarczyli 49. (3)

## Zboże w Niemczech.

= Za podwójny centnar pszenicy lub żyta z nowych zbiorów płać kupcy w Niemczech od 1800 — 2200 marek niemieckich. (3)

## Kąpiele niemieckie.

(5) Amatorzy niemieckich „badów“ mogą się pocieszyć, gdyż w tym roku nie będzie pobierana żadna specjalna opłata od cudzoziemców. (3)

## Brak węgla w Austrii.

= W Austrii z powodu braku węgla i lokomotyw ograniczono do minimum ruch pociągów pośpiesznych. (3)

— Giełda warszawska z dn. 7 b. m.

4½% listy ziem.	—	Dolar. St.Zj.	4477, 50
za 100 rub.	280.	Marki niem.	
5% obl. m. Warsz.	362, 50	Franki franc.	
6% obl. m. Warsz.	242.	Funty	

## Czeki i wpłaty.

Belgia	392.	390	Londyn	20200.	19200
Berlin	17,80.	17,70	Nowy Jork	4550	4500
Gdańsk	17,80	17,72½	Paryż	416.	411
Praga	74.	75,25	Wiedeń	67	65, 50

## Akcje.

Bank hand.	3210	3225	Ostrowiec	5150
" " Dyskont		3225	Radzki	2560
" " Kredyt.		5050	Starachowice	4900
" " Zjed. z. pol.		—	Zyrardów	76000
Cukier		21750	Borkowski	1350
Drzewo	1875	1900	Zegluga	1800
Lilpop		3890	Jablkowscy	1540
			Nafta	2225



## Idylla, Jakiej nie było.

Niezwykłe widowisko, pisze „Głos Narodu“ zgotowaliśmy Europie. Lloyd George z pewnością zżółkł z zazdrości. Wieleż to zdrowia kosztowały go autonomizne uroszczenia Irlandczyków, wiele bomb pękło, wielu policjantów angielskich zginęło—zanim Irlandja zdobyła samorząd! A tu idylla polityczna, jakiej nie było w dziejach. Przychodzi Wileńszczyzna, rzuca się na szyję p. Ponikowskiemu i mówi jak najczulsza kochanka:

— Weź mnie! Jam twoja na zawsze, bez zastrzeżeń.

A p. Ponikowski (zakłopotany i zarumieniony) odpycha ją i oświadcza zimno:

— Nasza miłość musi być oparta na sta-

tucie. Bez zastrzeżeń ciebie nie wezmę. Chcesz, czy nie chcesz, musisz dostać autonomię.

— Nie chcę żadnej autonomii, czy seraracji. Pragnę tylko należeć do ciebie...

Wszystko na próżno. P. Ponikowski wołał umrzeć (tylko politycznie), niż przyjąć w ramiona tak oddaną mu oblubienicę....

Taką scenę wartoby uwiecznić w kinematografie! A jest ona tem bardziej godną podziwu, że ten sam rząd polski wręcz odmiennymi namiętnościami do dzielnicy Poznańskiej. Ta daremnie prosiła i błagała:

— Stwierdziłam krwią swą łączność z Polską, ale narazie, dopóki nie zaprowadzicie ładu u siebie, zostawcie mi dotychczasową odrębność porządek. U nas niema paskarstwa, łapownictwa, drożyzny, strajków....

Ale rząd polski był nieublagany:

— Musi nastąpić unifikacja! U nas bała-

gan, paskarstwo, drożyzna, więc i u was mus być to samo! Tego wymaga idea zjednoczenia państwa.

I Poznańskie wprost idealnie zdołano „unifikować“ — przeważnie na punkcie paskarstwa i drożyzny — wbrew woli miejscowej ludności. Obecnie dla odmiany ten sam rząd chce koniecznie uszczęśliwić Wileńszczyznę autonomią również wbrew woli miejscowej ludności. Pozornie jest to zadziwiająca niekonsekwencja, ale tylko pozornie. Teraz możemy zrozumieć przewodnią nić polityki rządu p. Ponikowskiego. Niektórzy zarzucali mu, że nie ma programu. Niesłuszne oskarżenie. Ma on program i to bardzo laudarny: robić wszystkim na złość. Dopiero teraz sprzeniewierzył się tej zasadzie, podając się do dymisji... Ale właśnie za to odstępstwo od swego programu zasłużył sobie na ogólną wdzięczność. (2)

## Teatr Scala

ul. Cegielniana 18.

Gościnne występy Krakow. Operet, „Nowości“

## Zespół zostaje się jeszcze na cały tydzień

Dzis i jutro ostatni raz DZIEWCZĘ z HOLLANDJI. Piątek 10½, sobota 11½, niedz. 12½ pp., niedz. 12½ wiecz. Premiera! Sensacyj Najładniejsza operetka Lehara BIAŁY MAZUR Nadzwyczaj. operetka (Specj. przywiezione dekoracje i kostjomy.) — — — Bilety od 11 bez przerwy. XK

P. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Aleje Kościuszki № 1, III p.

ogłasza niniejszym

## Przetarg № 5

na sprzedaż:

przedży bawełnianej, odpadków bawełnianych, wigoniowych szarpanych i nieszarpanych.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej należyce ostemplowane, winny być składane w Biurze Komisji najpóźniej do dnia 11-go marca 1922 roku włącznie.

Wadja w wysokości 10% oferowanej sumy winny być złożone do P. K. K. P. w Łodzi na rachunek Komisji Włókienniczej Nr. 477, najpóźniej do dnia 10 marca 1922 roku włącznie. Pokwitowań z P. K. K. P. przedstawiać nie potrzeba.

Otwarcie kopert nastąpi w Biurze Komisji Włókienniczej w dniu 13 marca 1922 roku o godz. 4-ej po poł., poczem niezwłocznie zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

Przemysłowcy, którzy przerabiali bawełnę dla Komisji Włókienniczej będą mieli warunki ulgowe. Warunki przetargu winny być podpisane przy złożeniu oferty.

Próbki, informacje i szczegółowe warunki — w Biurze Komisji Włókienniczej od godz. 9-ej do 11-ej rano w dni powszednie. (646d)

## Potrzebny korektor-ka

621B

Wiad. w Rozwoju od 6—7 wiecz.

## Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju“ u Białczaka, tylko 9—10 500B

## Książkowy

samodzielny z 10-letnią praktyką przem.-rolno-bankową, poszukuje posady. Oferty „Akuratny.“ (679K2)

## Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23, Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięciowych. Przyjm. 10—1 i 5—8. Panie 4—5 617-B-12

## Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chroa. rzezcza) przyjmuje od g. 5 do 7 500B

## Radzę wszystkim

zwieźć skład hurtowo-det. pod firmą

## „Najtańsze źródło“

bo w mieszkaniu prywatnem

Łódź, ulica Dzielna № 34.

Madapolamy, Piótno rozm., Piótno kolor., Purpur (wsyp), Prześcieradła, Ręczniki, Obrusy, Kapy, Surówki, Cagły, Chustki, wełna na Suknie i Bluzki, Etaminy, Batysty, Kretony, Woale, Szewoty, Bostony, Korty, Sukao, Welury, Satyny i inne tow.

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw 150B  
Ceny znacznie niższe!

## Otręby pszenne

sprzedaje po cenach giełdowych

Noworokickie parowe cegielnie i młyn

## Otton Krause

w Łodzi, Szosa-Pabjanicka № 45. 656B

WYKWINTNE  
NAJNOWSZYCH FASONÓW

i z najlepszych materiałów

Lakiery i pantofle

na bale i Maskarady poleca

## A. Stelzner

141. Piotrkowską 141.

Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty, w zakresie szewstwa wchodzące, po cenach przystępnych. 547p10.

## Obuwie

## Miech kowalski,

ognisko kowalskie i kowadło na sprzedaż, daw. firma Metal, Poznań, ul. Dąbrowskiego 70. 692p1

## Pies Doberman

zaginął. Ostrzega się przed kupnem. Odprowadzić Ceg. 18 Teatr Scala, za wynagrodzeniem. 702p

## KUPUJĘ

brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, garderobę, płacę ceny najwyższe. Konstantynowska № 7. prawa oficyna I-sze piętro Z. MILICH (274d)

## Dr. med. E. Zeligsonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11—3. Ul. 6-go Sierpnia 1 (Benedykta) 328D

## Zamienie

2 pokoje z kuchnią przy ul. Brz. zińskiej około kośc. N.M.F., na także miesz. w okolicy Gór. Rynku ew dopłacę. Wiad. piśm do mleczarni „Gembów“ Piotrkowska 309. 675p

## Dr. Feliks Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11. Choroby skórne i weneryczne. godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5—6 500B—8

# Majatek do sprzedania 87 morg

w tem 5 morg łąki, 2 morgi ogrodu, 300 drzew owocowych, 50 morg gliny, parowa cegielnia, 4 domy i piętrowy, żywy i martwy inwentarz, 6 koni. 8 sztuk bydła, inwentarz w dobrym stanie  
Wiad. ul. Radwańska 17. kawiarnia W. M. (697K3)

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam osoby, które złożyły u mnie meble że od 1 stycznia 1922 r. zostało składowe znacznie podwyższone. Kto na warunki te się nie zgadza, proszony jest odebrać rzeczy do 15 marca 1922 r.  
666K1) M. LENTZ ul. Przejazd 2.

## Drobne ogłoszenia:

### Kupno i sprzedaż:

**A!A!A** Kupuje meble dywany futra garderobę bielizne maszyny do szycia place najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m 13 parter  
1555-21

**A.A.A.** Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia place najlepiej Wajaraich Benedykta 19.  
1598-18

**AA** Towary droższą Radzę za wczasu kupować rozmaite resztki na damskie i męskie ubiory białe towary firanki najtaniej Kilińskiego 40 front 2 p. m. 10.  
-2

**A.** Meble łóżka, szafy, kredensy, stół, krzesła, tremo, otomana, bielizniarkę umywalnię, biurko, wieszak, róg jeleni wyprzedam tanio byle zaraz Piotrkowska 223-5 front.  
1641-4

**A** Łóżka materace szafy bielizniarkę stół krzesła otomany nocne szafki Sprzedam tanio Sienkiewicza 59 oficyna 11 wejście 2 piętro miesz 26  
1687-2

**P**iekarnia cukiernicza z konseksją do tego odrabiania i pokój wiadomość ul Rzgowska 1 front 1 piętro u Stanisława Pokorskiego od 11-2 w południe  
1788-2

**4000** pud drzewa po 115 mk do sprzedania na wozach twarde suche w szczapach Nawrot 48 Bracia Kolasinscy  
1370-3

**S**klep spożywczy z jednym pokojem od zaraz do sprzedania Lubelska 12  
1682-8

**R**ower sprzedam tanio Piotrkowska 178 Krzemieński  
1685-6

**M**aszyna Singera benbenkowa do sprzedania Sosaowa 17 w sklepie  
1688-5

**K**uchnia amerykańska do sprzedania wiadomość Kilińskiego 99 m 9  
11670-2

**W**yprowadz obuwia męskiego damskiego gwarantowanego z powodu choroby Pracownia obuwia Kilińskiego 107 róg Nawrot  
-3

**K**upuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną itp Rutkowska sklep komisowy Główna 33  
1523-14

**S**klep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania od zaraz ul St Zarzewska 85  
1546-1

**U**rzędnictwo sklepowe sprzedam wiadomość Słowiańska 18 u Borkowskiego  
1544-1

**K**asę kontrolną National tanio sprzedam Piotrkowska 117 m 29  
1064-2

**W**óz parowy konny sprzedam wiadomość ul Wysoka 56 m 4  
1659-3

**P**ianino zagraniczne pierwszorzędne 450,000 sprzedam oferty 450 do Rozwoju  
1669-3

**S**przedaje pojedyncze mieszkania na własność i pokoje z kuchniami od 150 tysięcy do 200 tysięcy Chojny Marszałkowska 5 obejrzec można od 2 do 8 wieczorem informacji udziela F Buchner mieszkani a 7  
1667-1

**D**o sprzedania lekka resorka wóz lekki stary wózek sieczkarnia benbenkowa wiadomość ul Aleksandrowska 115  
1638-2

**9** morgowa gospodarka za Zgierzem do sprzedania 900, tys ziemia szlachecka wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek  
1629-2

**S**klep do sprzedania zaraz w dobrym punkcie 160,000 wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek  
1635-2

**P**lac do sprzedania na Chojnach wiadomość ul Petersburska 6 na 5 piętrze A Gruszecki  
1632-2

**S**klep spożywczy z pokojem z powodu zmiany interesu sprzedam wiadomość Słowiańska 5  
1646-1

**S**klep dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania Krucza 4  
1650-5

**S**przedam sklep węgla drzewa i warzywa Ludwiki 54 Sopczak  
1645-4

**S**klep spożywczy sprzedam zaraz bardzo tanio wiadomość Łączna 21 sklep przy Rzgowskiej  
1520-2

**M**aszyna do szycia w dobrym stanie zaraz do sprzedania wiadomość Rzgowska 63 u gospodarza  
1924-1

**D**om 2 piętrowy rogowy 40 lokali w tym 5 sklepy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Cena przystępna Rzgowska 63 J Bajer  
1625-2

**S**klep spożywczy dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem niedrogo byle zaraz z powodu zmiany interesu Szkolna 19  
1611-3

## Różne:

**AA** Francuski nauczycielki z muzyką gospodynie poleca biuro nauczycielskie Adamowi czowej Piotrkowska 91  
1623-1

**A** kuszerka M Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 i 5-7  
1392-9

**A** kuszerka Pipikowa Piotrkowska 152 m. 14 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych.  
1654-14

Pracownia obuwia Adama Wala Psza Rzgowska 15 poleca obuwie męskie, damskie przyjmuje obstalunki ceny przystępne.  
1530-8

**NEO-FOSFATYNA GA-LENA** stosowana w dziecięcym szpitalu św Ludwika w Krakowie dała b dobre rezultaty Do nabycia w aptekach.  
507-

Inżynier kawaler poszukuje umeblowanego spokoju Oferty dla Z Z Rozwoju  
1535-5

Przyjmuje ażurki mereżki Łęcka ul Piotrkowska 105 lewa oficyna II wejście  
1561-16

Potrzebny szewc na roboty męskie i damskie Gdańska 65  
11686-3

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej Piotrkowska 116  
1694-2

Poszukuje miejsca zdemobilizowany Może się zająć gospodarstwem i także zna się dobrze na ogrodnictwie Jagiełło Józef wieś Rogi gmina Radogoszcz  
1680-2

**500.000** mk do umieszczenia na i Nr hipoteki miejskiej oferty pod 500000  
1681-1

Stangret potrzebny Cukiernia 45 Piotrkowska  
1673-1

Potrzebna ekspedjentka do cukierni Oferty pod lit Ekspedjentka do administracji nin pi sma  
1678-3

Ogrodnika skromnych wymagań lub stróża samotnego poszukuje Zawadzka 9 17 od 3 ciej  
1678-3

Pomocnik ogrodnika z dłuższą praktyką potrzebny do folwarku Bolesławów 1 wiorsta od stacji Andrzejów  
1665-1

Handlowiec przystąpi do spółki jakiego interesu z gotówką pół miliona i pracą Oferty do Rozwoju pod Handlowiec  
1660-3

Polorownik specjalista odświeżana różne meble również pianina i fortepiany oferty do administracji Rozwoju pod Spejalista  
1671-3

Krawczyńi płaszczki kostiumy suknie ślubne i wieczorowe 1500 biały lis do sprzedania tanio Przejazd 51-9  
1661-2

Wydaje za dom robotz półczo szn cze na 16 Wiadomość Przejazd 69 m 15  
1662-3

Przyśląkała się suka Buldog marengowata z obrozą na szyi odebrać można Piotrkowska 92a dozorecy  
1663-5

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią lub i pokój z kuchnią dam odstępnego cena nie gra roli zgłoszenia piśmienne Łowicz Kaliski bufet Stefan  
1658-3

**Ajenci i firmy,** skup. stary papier lub szmelc żelazny tutaj i na prowincji, zechcą podać swój adres pod „Skup“ do Tow. Akc. „Reklama Polska“ Warszawa Jasna 10.  
693K1

**Mieszkanie** składające się z 1 pokoju i kuchni wraz z meblami w okolicy kościoła S. Stanisława do sprzedania, Oferty pod „Okazja“  
(678K

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki na damską robotę Nawrot 44 m 24 Lechowicz  
1612-1

Do pracowni abażurów poszukuje się zdolne pracownice zgłaszać się Piotrkowska 118 i do pracowni kwiatów sztucznych.  
1655-2

Za sowinga nagrodą W dniu 10 lu tego r. b. zgubiono w drodze z miasta do Gazowni Miejskich w Łodzi ul. Targowa Nr. 18 lub w podwórzu Gazowni pagilares. w którym było kilka sztuk srebrnej monety, sezyoryk i wianzanka k uczyków, uprasza się o oddanie do Kasy Gazowni.  
1657-1

Potrzebna uczeniwa młoda dziewczyna do dwojga państwa i dziecka Łąkowa 22 zgłoszenia od 12 do 2.  
1649-1

Potrzebna służąca od lat 15-17 do posługi i do dziecka Zakatna 45 Sklep.  
1648-1

Pracownia haftów ręcznych Wandy Bossówny przyjmuje wszelkie kolorowe i białe hafy Nawrot 8 lewa oficyna, parter.  
1611-2

Przyjmuję bieliznę do szycia także potrzebne zdolne bielizniarki Wanda Bassówna Nawrot 8 lewa oficyna na parter.  
1652-2

Poszukiwana osoba samotna do interesu handlowego z kapitałem 200,000 marek wiadomość ul. Kracza 7 sklep.  
1659-2

Inteligentna panna z Poznania wykwalifikowana gospodyni poszukuje jakiegokolwiek posady do starszego pana lub starszego państwa od 1 kwietnia. Oferty pod „Wykwalifikowana“.  
1650-2

Poszukuję posady za kasjera lub też za inkasenta moge także złożyć kaucje oferty pod lit. M. składać w administracji niniejszego pisma.  
1644-1

Zdolna modystka przyjmuję ka pelusze do roboty po cenach przystępnych Nawrot 42 front II-gie piętro m. 6.  
1401-9

Chłopcy potrzebni do terminu Orla 25 stolarnia.  
1636-2

Willa 24 pokoje przy tramwaju Piotrkowska 284-51 Górny Rynek.  
1635-2

**Zagubione dokumenty** zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marji Zeliskiewicz  
1573-1

Jadwiga Pawłowska zagubiła zaświadczenie szkolne wydane z pensji pani Siennickiej  
1593-1

**Kupuje meble** dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (256P1

**Na wypłatę** towary męskie i damskie **Ch. Markowicz i S-ka** Piotrkowska 37 podwórko  
472K5

**S**widerek Stanisław zagubił paszport niem wyd w gm Mroga Dolna  
1635-2

Zagubiono dnia 4 III 22 r paszport rosyjski wydany z gminy Skrzywno pow Wielunskiego kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez P K U Łódź na imię Szulca Piotra  
1631-2

Banasia Florentyna zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd w gm Gowarów z Radomskiej  
1655-3

Urbania Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopowania wydaną w P K U Łódź 4 16 dzkiego pułku strzelców  
1656-2

Irena Langnerówna uczennica III kl gimnazjum ip Z Pętkowskiej i W Macińskiej zagubiła matrykułę  
1588-1

Jarzynski Stanisław zagubił książeczkę odroczenia wydaną w Łodzi.  
597-1

Zagubiono kartę rejestracyjną Z wyd przez wydział wojskowo policyjny komisariata rządu na m Łódź na imię Józeta Bukieta  
2581-1

Władysława Radwańska zagubiła dowód osobisty wydany w Pabjanicach  
1580-1

Fella Stobie zagubiła paszport polski wyd w Łodzi  
1603-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marja na Machniewskiego.  
1505-1

Kaczorowski Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Modlinie.  
1598-1

Habierska Helena zagubiła kartę od paszportu z fabryki Heinza i K unitzera  
1568-1

Zawadzka Stefania Piotrkowska 77 zagubiła tymcz dowód osobisty z Brzeża  
1683-3

Nowicka Polonja zagubiła paszport niem wyd w Łodzi  
1680-3

Jurek Antoni zagubił portel z paszportem i pozwoleniem na broń Uczciwy znalazca zechce zwrócić dokumenty do adm dz Rozwoju  
1676-4

**CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.**

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski

W. tłoczni W. Czajewskiego.